Święta Bożego Narodzenia

Chciałabym opowiedzieć o zwyczajach świąt Bożego Narodzenia. […]. Dzieci wyglądali cały adwint, kiedy bedo ubirać chuinke, jak sie doczykali Wigilii, to ubierali, bo wcześni nicht ni ubirał, a dumownicy każdy miał wyznaczone robote. Chłopcy ładowali siano, słume, króla, a baby rano nastawiali kapuste, groch, kasze, kutie ładowali, śledzie z cybulo i kompot z gruszek suchych i placuszki, tera nazywajo racuchy. Olij mieli swój, bo sieli lin i konopie, byli ulijarnie, uleju nabili i mieli na cały post, bo dawno bardzo puścili i w Wigilie tylko raz jedli, i czykali do pośniku, jak zobaczyli gwiazde to był ruch. Chuinka ubrana, dziadek z synem iszli po słome, siano, i króla, to był snopek owsa. I mama sie spytała, czyście wszystkie pomyte, byście ni byli brudne, i jedzynie szykowali. Przynieśli słome i mówili, na szczęście, na zdrowie ze święto Wigilio. Odpowiadali wszystkie, daj nam Boże ten rok sprowadzić, do drugiego duczekać w zdrowiu. Siana położył dziadek na stole i opłatek kulorowy, co dla bydląt przykryli ubrusem, stawiali miód, mak. Zakulįdowali wśród nocnej ciszy i dzilili sie upłatkiem, jedli z jedny miski. Piersze była kutia i kidali w puwałe do góry i liczyli, ile sie ziarek przyczepi, jak dużo to sie cieszyli, że bedzie urodzaj, dużo kulįdowali, i jak sie ponajadali, to wszystkie na słome. Dzieci to mieli ucieche, a starsze to sie pokładli i siedzieli, i kolędowali do pastyrki. Wszystkie iszli do kuścioła z dziećmi, chyba, że był mróz. W Boże Narodzenie też do kościoła, nie wolno było nic robić, buta wytrzeć ani czesać, bo to było wielgie święto. Na Szczypana wołali połaźnika, żeby to był chłop, to sie bedzie lepiej wiedło, baby mało chodzili. Rano przyszed połaźnik, powinszował, na szczęście, na zdrowie, ze Świętym Szczepanem, a żebyście zdrowe byli, dzieci wam sie chuwali, i pełno w komorze i w uborze, wszystko zboże, co daj Boże. A po południu dzieci szykowali po kulįdzie, bardzo dużo chodziło, na wsi jak rój, chodzili pod uknami, kulįdowali (Susiec, powiat tomaszowski – tekst z archiwum kierownika grantu, zapisany w roku 2010).

Halina Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny.* Tom X. *Obrzędowość i obyczajowość ludowa*, Lublin 2022.

***

Regionalne dziedzictwo językowe Lubelszczyzny o charakterze etnicznym: Słownik gwar Lubelszczyzny (tomy VI-XII) z dokumentacją leksykograficzną, kartograficzną, ikonograficzną i dźwiękową.
Projekt realizowany w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą Narodowy Program Rozwoju Humanistyki na podstawie decyzji nr 0125/NPRH7/H11/86/2018 – w latach 2018-2023.
Kierownik projektu: prof. dr hab. Halina Pelc